

Jan Obłąk

Feliks Nowowiejski jako organista w Olsztynie

Komunikaty Mazursko-Warmińskie nr 2, 182-189

1961

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

O ile okolice północno-wschodnie miasta zabudowane są nieregularnie, o tyle uderza planowe zabudowanie części północno-zachodniej, tworzące prostokąt, zawarty między ulicami Wojska Polskiego i Bohaterów, Zwycięzców i gen. Zajączka, Warmińską i Chrobrego. Tutaj też znajduje się ul. Kolejowa, łącząca śródmieście z dworcem kolejowym.

Z nowych budowli lub odrestaurowanych dawniejszych wymienić należy przede wszystkim gimnazjum z lat 1869—1870, poszerzenie zakładu dla głuchoniemych i powszechną szkołę katolicką budowaną w r. 1906, następnie wyremontowaną w r. 1922 na wikarię, budowę straży pożarnej z wieżą obserwacyjną w r. 1913, a szkoły ewangelickiej w r. 1915. W latach 1926—1931 miała miejsce renowacja kościoła parafialnego⁶⁹⁾.

Reasumując trzeba powiedzieć, że z zabudowy średniowiecznego Reszla nie zostało prawie nic. Pożary z lat 1806 i 1807 zniszczyły prawie całe miasto oraz częściowo zamek. Dużą część domów odbudowanych w latach 1810—1820 pochłonęły pożary z lat 1841 i 1917. Z nielicznymi jedynie wyjątkami obecna zabudowa Reszla pochodzi z drugiej połowy XIX w. i pierwszej połowy XX. Do ocalałych zabytków średniowiecznych zaliczyć należy częściowo zamek, kościół parafialny św. Piotra i Pawła, plebanie, spichrze z XVIII w., fragmenty murów obronnych oraz jedyny chyba w swoim rodzaju zachowany gotycki most dwupiętrowy na Sajnie. Z dalszych pożarów w XIX i XX w. wyszedł obronną ręką odbudowany po r. 1810 ratusz, zabudowa rynku (poza stroną południową) oraz fragmenty zabudowy bocznych ulic na terenie właściwego miasta.

Ks. JAN OBLĄK

FELIKS NOWOWIEJSKI JAKO ORGANISTA W OLSZTYNIE

W roku bieżącym przypada piętnasta rocznica śmierci Feliksa Nowowiejskiego (1877—1946). Z myślą o tej rocznicy został opracowany w roku ubiegłym artykuł o Szkole Muzycznej w Świętej Lipce, w której nasz kompozytor kształcił się w latach 1887—1893¹⁾. Obecnie, w rocznicę jego śmierci, publikujemy niniejszy artykuł, naświetlający jeden wycinek z życia tego zasłużonego Warmiaka. Najmniej są nam znane lata jego studiów i początkowej działalności na polu muzycznym, co nieraz jest powodem różnych nieścisłości. Celem artykułu jest przedstawienie na podstawie dokumentów źródłowych pobytu Nowowiejskiego w Olsztynie na stanowisku organisty, a tym samym ukazanie materiału źródłowego, dotyczącego jego osoby, jaki znajduje się w Archiwum Diecezji Warmińskiej.

* * *

Od kilku lat stanowisko organisty przy kościele parafialnym św. Jakuba w Olsztynie nie było obsadzone wskutek dość skomplikowanej sytuacji. Dnia 1 kwietnia 1895 r. został spensjonowany orga-

⁶⁹⁾ Tamże, s. 337 i n.

¹⁾ Ks. J. Obląk, *Szkola Muzyczna w Świętej Lipce*, Komunikaty Mazursko-Warmińskie, Olsztyn 1960, nr 3, s. 351—371.

nista I. Herrmann, który zgodnie z panującym zwyczajem był razem nauczycielem ²⁾). Wówczas władze miejskie Olsztyna wystąpiły do rejencji w Królewcu z wnioskiem o „rozdzielenie w interesie szkoły obydwóch wymienionych, dotąd organicznie związanych, urzędów” ³⁾). Równocześnie Rada Parafialna w piśmie do rejencji wypowiedziała się za utrzymaniem dotychczasowego stanu rzeczy, widząc „w związaniu urzędów istotny religijny środek wychowawczy” ⁴⁾). Pismem z dnia 6 maja 1895 r. rejencja oświadczyła się po stronie władz miejskich, uzasadniając swoje stanowisko następującymi racjami ⁵⁾): 1. Praktyka szkolna dowiodła, że obowiązki nauczyciela nie dadzą się pogodzić z obowiązkami organisty i według dochodzeń „w ciągu tylko połowy miesiąca nauka szkolna przez 6 dni nie mogła być dopilnowana z powodu zajęć kościelnych nauczyciela”. 2. Nie rozwiązuje sprawy i nie usuwa kolizji obowiązków zarządzenie biskupa z dnia 15 czerwca 1881 r.⁶⁾), aby chrzty, śluby i pogrzeby mniej uroczyste i bez Mszy św. odbywały się w godzinach wolnych od nauki szkolnej, bo w rzeczywistości większość tych czynności na życzenie wiernych odprawia się w godzinach przedpołudniowych, kiedy istnieją zajęcia szkolne i wypełnienie obowiązków szkolnych przez organistę „nawet przy dobrej woli duchownych zainteresowanych zaledwie możliwe jest do wykonania”. 3. Parafia św. Jakuba w Olsztynie, wskutek stałego przyrostu mieszkańców, należy do „największych parafii katolickich na Warmii” i jej potrzeby wymagają osobnego organisty. 4. Dochody organisty, jak zaświadczyła Rada Parafialna, wynoszą rocznie 1400 Mk 70 Pf i w zupełności wystarczą na jego utrzymanie. 5. Podobne rozdzielenie funkcji nauczyciela i organisty nastąpiło już w innych miastach warmińskich, jak w Biskupcu, Braniewie, Dobrym Mieście i Jezioranach.

Sprawa oparła się o ministerium oświaty w Berlinie, które pismem z dnia 30 czerwca 1896 r. podtrzymało stanowisko rejencji ⁷⁾). Wnet potem magistrat miasta Olsztyna wybrał na wakującą posadę nauczyciela Antoniego Erdmanna, który nie miał już pełnić funkcji organisty. Wtedy proboszcz i dziekan olsztyński ks. Augustyn Karau zwrócił się do biskupa dnia 19 lipca 1896 r. z zapytaniem, czy może przystąpić do wyboru organisty, czy też ma czekać na dalsze dyspozycje. W odpowiedzi z dnia 23 lipca 1896 r. biskup zarządził, aby przed wyborem dokładnie określić obowiązki i dochody organisty. Polecił również zbadać, czy nie da się utrzymać prawa dziekana do obsadzania nauczyciela, które przysługiwało mu dotąd, gdy stanowisko nauczyciela było złączone z urzędem organisty ⁸⁾).

Wypełniając polecenia biskupa, dziekan olsztyński sporządził dnia 10 sierpnia 1896 r. wykaz obowiązków i dochodów organisty, który następnie przesłał do Kurii Biskupiej ⁹⁾). Organista musiał więc:

²⁾ Archiwum Diecezji Warmińskiej w Olsztynie, Acta betreffend Neubesetzung der Organistenstelle, Cäcilien Kl. Gesang-Vereine, Kirchenmusikkapelle 1895 — 1913, s. 19.

³⁾ Tamże, l. c.

⁴⁾ Tamże, l. c.

⁵⁾ Tamże, s. 19 — 21.

⁶⁾ Por. Pastoralblatt für die Diözese Ermland, 1881, s. 141.

⁷⁾ Acta betr. Neubesetzung der Organistenstelle, s. 25.

⁸⁾ Tamże, s. 23, 27.

⁹⁾ Tamże, s. 5 — 6, 53 — 54.

1) grać na organach w Kortowie, gdzie była kaplica, i śpiewać pieśni używane; 2) śpiewać wile przy pogrzebach i w rocznice pogrzebów; 3) w obrębie miasta śpiewać pieśni używane podczas „łosier” i pogrzebów; 4) prowadzić chór św. Cecylii, ćwiczyć z nim pieśni i dyrygować nim w czasie występów; 5) opiekować się organami i usuwać małe usterki oraz być obecnym i pomagać według możliwości przy ich naprawianiu i czyszczeniu; 6) wypełnić każde zarządzenie dziekana lub jego zastępcy; 7) w razie przeszkody postarać się o zastępcę.

Dochody organisty zostały wyliczone na sumę 1377 Mk 61 Pf rocznie. Źródłami dochodów miały być: wynagrodzenie z kasy kościelnej, czynsz beneficjalny, kolenda, opłaty za poszczególne czynności kościelne (śluby, pogrzeby, Msze śpiewane) i prowizja z Kortowa. Zdaniem dziekana dochody organisty mogłyby być powiększone o sumę 722 Mk rocznie, jeśli się zlikwidowało oddzielne stanowisko kantora i połączyłoby się jego funkcje z urzędem organisty. Ale propozycja dziekana na razie nie została uwzględniona.

Co się zaś tyczy prawa dziekana do obsadzania nauczycieli, ks. Karau zakomunikował biskupowi, że „już w roku 1876 zostało [ono] na zawsze odmówione po dwuletniej walce z magistratem, rejencją i ministerium”. Działo się to w okresie „Kulturkampfu”, gdy rząd pruski dążył do zeświecczenia szkoły i odsunięcia duchownych od wszelkiego wpływu na sprawy szkolne.

Tymczasem kwestia obsadzenia wakującego stanowiska organisty przy kościele św. Jakuba w Olsztynie uległa dalszej zwłoce z powodu zmiany, jaka zaszła na stanowisku dziekana i proboszcza parafii. Dotychczasowy proboszcz i dziekan, ks. Augustyn Karau, został mianowany kanonikiem gremialnym Warmińskiej Kapituły Katedralnej we Fromborku, nowy zaś proboszcz i dziekan, ks. Józef Teschner, objął parafię w drugiej połowie roku 1897¹⁰⁾. Jedną z pilnych spraw, którą należało załatwić, było wybranie i mianowanie organisty. Zgłosiło się na tę posadę dwóch kandydatów. Pierwszym był W. J. Gross, wychowanek Królewskiej Akademii Muzycznej w Berlinie i nauczyciel Konserwatorium Veit'a w Berlinie, brat wikariusza z Tolkmicka, który orędownął za nim do ks. Teschnera. Drugim był Feliks Nowowiejski, student Konserwatorium Muzycznego Sterna w Berlinie¹¹⁾, którego trudne warunki materialne, w jakich znalazł się sam i jego rodzina, zmusiły do przerwania studiów i ubiegania się o posadę organisty. Wybór padł na drugiego kandydata z dwóch, zdaje się, względów. Ks. Teschner i Nowowiejski pochodzili z tej samej miejscowości, tj. z Barczewa i zapewne znali się od dawna. Ponadto Nowowiejski był Polakiem, a w Olsztynie, gdzie większość wiernych była pochodzenia polskiego i odprawiała się nabożeństwa polskie, potrzebny był organista ze znajomością języka polskiego. W związku z tym Nowowiejski nawiązał korespondencję z ks. Teschnerem, pisząc wyłącznie po niemiecku, mimo że dziekan znał język polski i podpisując się zawsze, co jest znamienne, *N o w o w i e s k i*, a nie Nowowiejski. Kształcąc się w szkołach niemieckich, prawdopodobnie wówczas nie umiał jeszcze poprawnie pisać po polsku, a podpisywał się według warmińskiego brzmienia i wymawiania gwarowego jego nazwiska.

¹⁰⁾ Pastoralblatt für die Diözese Ermland 1897, s. 70, 116.

¹¹⁾ Acta betr. Neubesetzung der Organistenstelle, s. 38, 65, 67.

Dnia 3 czerwca 1898 r. dziekan zgłosił kandydaturę Feliksa Nowowiejskiego do Kurii Biskupiej, zaznaczając: „spodziewam się także znaleźć w młodym Nowowiejskim dzielnego urzędnika kościelnego”. Wikariusz generalny 8 czerwca wyraził zgodę na powierzenie stanowiska organisty Nowowiejskiemu, o ile będzie miał zadowalające świadectwa moralności i kwalifikacji muzycznych, które do miesiąca powinny być przedstawione Kurii Biskupiej. Jego zdaniem, należałoby Nowowiejskiego przyjąć na razie tymczasowo i na próbę, a dopiero po roku, gdy okaże się odpowiedni, zatwierdzić go definitywnie¹²⁾. Pismem z dnia 14 czerwca 1898 r. dziekan doniósł Nowowiejskiemu: „Wysokiemu Wikariatowi Generalnemu zaproponowałem Pana na stanowisko organisty przy tutejszym kościele parafialnym. Wysoka Władza Kościelna zatwierdziła mój wniosek w ten sposób, że Pan będzie zatrudniony tymczasowo i na próbę jako organista za pobraniem wyznaczonej dla tegoż dotąd pensji. Jeżeli Pan okaże się godny i dobrze odbędzie w swoim czasie zarządzoną przez nas próbę, po roku może nastąpić także definitywna nominacja. Spodziewam się, że świadectwa Pana wypadną zadowalająco i zapytuję Pana już teraz, czy Pan mógłby objąć wspomniany urząd 1 października”. Nowowiejski przyjął tę wiadomość z radością i 18 czerwca 1898 r. odpisał dziekanowi: „Waszej Przewielebności składam moje najserdeczniejsze podziękowanie za przekazane mi stanowisko organisty, które mam objąć 1 października br., za zaufanie, jakim Wasza Przewielebność mnie niniejszym obdarzył. Obiecuję wszystkie zarządzenia i obowiązki, które przyniesie ze sobą nowy urząd, wypełnić sumiennie i obowiązkowo. Żądane świadectwa nadeślę w oznaczonym czasie”¹³⁾.

Dnia 21 czerwca 1898 r. Nowowiejski przesłał dziekanowi świadectwo moralności i zaświadczenia o kwalifikacjach muzycznych¹⁴⁾. Pierwsze wystawiła mu policja w Berlinie pod datą 21 czerwca, która „na podstawie urzędowych badań zaświadcza, że co się tyczy zachowania się tegoż podczas tutejszego pobytu od 28 kwietnia 1898 r., nic ujemnego dotąd nie jest znane”. Zaświadczeń o kwalifikacjach muzycznych było kilka. Profesor Konserwatorium Muzycznego Sterna, Otto Diemel, zaświadczał 17 czerwca 1898 r.: „Pan Feliks Nowowiejski, urodzony w Barczewie, pow. Olsztyn, Prusy Wsch., pobierał ode mnie naukę gry organowej od 27 kwietnia br. jako wychowanek Konserwatorium Sterna. Przy dobrych uzdolnieniach muzycznych, odpowiednim wykształceniu i godnej uznania pilności w krótkim czasie tak daleko postąpił, że po ukończeniu wstępnych studiów może przystąpić do ćwiczenia trudniejszych kompozycji Seb. Bacha. Zamierza starać się o stanowisko organisty w Olsztynie. Uważam go za godnego takiego stanowiska, dlatego zaświadczyłem mu powyższe”¹⁵⁾. Na tym świadectwie dopisał swoją opinię Gustaw Hollaender, dyrektor Konserwatorium Sterna, dnia 20 czerwca: „Podpisany potwier-

¹²⁾ Tamże, s. 31, 65.

¹³⁾ Tamże, s. 31, 61.

¹⁴⁾ Tamże, s. 29, 31 — 33, 45.

¹⁵⁾ S. 45: „Herr Felix Nowowieski, geboren zu Wartenburg, Kr. Allenstein, Ost-Pr., hat von mir seit dem 27 April d. Js. Unterricht im Orgelspiel als Eleve des Sternschen Conservatoriums. Bei guten musikalischen Anlagen, entsprechender Vorbildung und anerkennungswerthem Fleisse hat er sich in der kurzen Zeit so weit gefördert, dass er nach vollendeten Vorstudien an die Übung der schwierigeren Seb. Bachschen Orgel-Compositionen gehen kann.

dając powyższe zaświadczenie, równocześnie poleca Pana Nowowiejskiego jako kandydata godnego pod względem muzycznym i obyczajowym, pod każdym względem. Przez swoje wielostronne uzdolnienia jako solista, pianista i kompozytor zapewne Pan Nowowiejski udzieli się w swoim zawodzie wielkiemu zakresowi działania”¹⁶). Dyrygent chóru kościoła św. Jadwigi w Berlinie, Wecker, wydał 19 czerwca opinię: „Studentowi muzyki Panu Feliksowi Nowowiejskiemu, na jego życzenie, bardzo chętnie poświadczam, że tenże przyłączył się do tutejszego chóru kościelnego św. Jadwigi i brał udział zarówno w próbach śpiewu, jak w występach kościelnych i znalazł przy tym okazję wyuczenia się muzyki ściśle kościelnej, jak również co się tyczy tak chorału gregoriańskiego, jak i wielogłosowej muzyki polifonicznej, a także wykazania kilkakrotnie swojej chwalebnej biegłości w grze na organach. Pan Nowowiejski może być bardzo dobrze polecony jako organista i dyrygent chóru”¹⁷).

Wszystkie te świadectwa dziekan przesłał do Kurii Biskupiej 28 czerwca 1898 r., załączając własną opinię, datowaną 23 czerwca¹⁸): „Przebywający teraz w Berlinie Feliks Nowowiejski w celu dalszego kształcenia się w muzyce, który kilka lat służył w orkiestrze wojskowej stacjonującego tu pułku piechoty, zachowywał się bardzo dobrze pod względem moralnym i kościelnym”. Jak widać, wszystkie zaświadczenia były bardzo korzystne dla Nowowiejskiego i zapewniały mu stanowisko organisty przy kościele parafialnym św. Jakuba w Olsztynie.

Tymczasem, zanim przybył do Olsztyna, Nowowiejski występował na koncertach muzyczno-wokalnych, jak np. dnia 17 sierpnia 1898 r. w kościele Najśw. Maryi Panny w Berlinie, wykonując na organach utwory Bacha, Mendelsohna i Dienela. Program tego koncertu,

Er beabsichtigt, sich um die Organistenstelle zu Allenstein zu bewerben. Ich halte ihn einer solchen Stelle für würdig, darum habe ich ihm das Vorstehende bescheinigt.

Berlin — Steglitz, den 17 Juni 1898. — Otto Dienel, Königl. Musikdirektor”.

¹⁶) Indem der Unterzeichnete vorstehendes Zeugnis bestätigt, empfiehlt er gleichzeitig Herrn Nowowieski einer Anstellungsbehörde als in musikalischer und sittlicher Beziehung in jeder Beziehung würdigen Kandidaten. Durch seine vielseitige Begehung als Sollist, Klavierspieler und Komponist wird sich Herr Nowowieski in seinem Beruf gewiss einen grossen Wirkungskreis liefern.

Berlin 20/6 98.

Gustav Hollaender
Königl. Professor
Direktor des Sternschen
Conservatoriums”.

¹⁷) S. 33: „Dem Stud. Mus. Herrn Felix Nowowieski bezeuge ich auf seinem Wunsch sehr gern, dass derselbe sich dem hiesigen Kirchenchore von St. Hedwig angeschlossen und bei den Gesangproben sowohl wie bei den Aufführungen in der Kirche sich beteiligt hat und dabei Gelegenheit gefunden hat, strenge kirchliche Musik, sowohl was den Gregorianischen Choral, als die mehrstimmige polyphone Musik anbetrifft, kennen zu lernen, auch wiederholt seine lobenswerte Fertigkeit im Orgelspiel zu zeigen.

Herr Nowowieski kann als Organist und Chordirigent sehr wohl empfohlen werden.

Berlin, den 19 Juni 1898.

Wecker, Königl.
Musikdirektor
Chordirigent
bei St. Hedwig”.

¹⁸) Tamże, s. 32.

a może i zaproszenie, przysłał ks. Teschnerowi, który z tego powodu przekazał mu swoje życzenia i gratulacje. W odpowiedzi z dnia 29 lipca Nowowiejski pisał: „Waszej Przewielebności za najserdeczniejsze gratulacje wyrażam moje najgłębsze podziękowanie. Chwilowo została mi powierzona gra na organach wraz z kierownictwem chóru śpiewaczego Sióstr Miłosierdzia w szpitalu św. Jadwigi — posada, która przyniesie wielką korzyść na przyszłość”¹⁹⁾.

Bardzo ciekawy jest następny list Nowowiejskiego, pisany do dziekana olsztyńskiego dnia 3 września 1898²⁰⁾: „Waszej Przewielebności pozwałam sobie jak najuprzejmiej zakomunikować kilka słów o moich studiach. Pokonałem całą naukę harmonii (ściślej i wolnej kompozycji) łącznie z najtrudniejszymi fugami podwójnymi i chwilowo zajmuję się wielką symfonią romantyczną; osobiście dyryguję skomponowanymi utworami salonowymi w Królewskim Zakładzie. Ale głównym moim zajęciem są i pozostają: a) ścisły chorał gregoriański, b) gra na organach. W pierwszym otrzymuję naukę od Pana Weekera, królewskiego dyrektora muzyki, organisty kościoła św. Jadwigi i mam sposobność zastosować ją praktycznie. W grze na organach jestem przygotowany do najtrudniejszych kompozycji. Dzieła Mendelsohna, Bacha i inne grałem na dwóch koncertach organowych 17 i 24 sierpnia w kościele Najśw. Maryi, który posiada największe organy Berlina o napędzie elektrycznym. Teraz we wrześniu daję jeszcze dwa koncerty. Jakże byłbym zadowolony w sercu, jeślibym przy objęciu mojego stanowiska znalazł nasze organy w Olsztynie tak nastrojone, żeby wszystkie registry harmonizowały w najpiękniejszej zgodzie”. Jest tu wyraźna sugestia pod adresem dziekana, aby polecił oczyścić i nastroić organy.

Z tych wszystkich świadectw i listów wynika, że Nowowiejski był ogromnie pracowity, że całkowicie poświęcił się muzyce i korzystał z każdej okazji, aby powiększyć zasób swoich umiejętności. Ujawnił przy tym niepospolity talent i w czasie krótkiego pobytu w Berlinie został uznany za zdolnego dyrygenta i znawcę gry na organach. Nawet jego profesorowie, sławni ze swojej sztuki, powierzali mu wykonanie różnych utworów na koncertach publicznych. Parafia św. Jakuba w Olsztynie mogła sobie wiele obiecywać po nowym organiście.

Niestety, o działalności Nowowiejskiego jako organisty w Olsztynie nie posiadamy prawie żadnych wiadomości. Zapewne przystąpił

¹⁹⁾ Tamże, s. 35 — 36, 39.

²⁰⁾ Tamże, s. 43 — 44: „Berlin, 3 IX 98. Euer Hochwürden erlaube ich mir einige Worte betreffs meiner Studien ehrerbietigst mitzuteilen. Die ganze Harmonielehre (strenger und freier Satz) samt den schwersten Doppelfugen habe ich überwältigt und befasse mich augenblicklich mit einer grossen romantischen Symphonie. Die komponierten Salonsachen dirigierte ich persönlich in den Königl. Etablissements. Meine Hauptfächer sind u. bleiben: a) strenger gregorianischer Choral, b) Orgelspiel; im ersten erhalte ich den Unterricht vom Königl. Musikdirektor Herrn Weeker, Organisten St. Hedwig und habe Gelegenheit praktisch denselben anzuwenden. Im Orgelspiel bin ich zu den schwersten Kompositionen vorgebildet. Werke von Mendelsohn, Bach u. a. spielte ich in zwei Orgelkonzerten am 17 und am 24 August in der St. Marienkirche, welche die grösste Orgel Berlins besitzt — mit Elektrizität getrieben. Jetzt im September gebe ich noch zwei Konzerte. Wie würde ich im Herzen befriedigt sein, wenn ich unsere Orgel in Allenstein beim Antritt meines Amtes so gestimmt vorfände, dass alle Register im schönsten Einklang harmonisierten.

Euer Hochwürden unterthänigster Felix Nowowieski stud. mus.
Oranienstr. 116 IV”.

do pracy z wielkim zapałem, który go cechował podczas studiów w Berlinie. Niewątpliwie na jego prośbę Rada Parafialna zwróciła się do wydziału szkolnego w Olsztynie o zezwolenie na ćwiczenie z dziećmi szkolnymi pieśni kościelnych przez nowego organistę²¹⁾). Ale już po kilku miesiącach uświadomił sobie, że kariera organisty nie może go zadowolić. Jego ambicją było dalej kształcić się i utrzymywać kontakt z najslawniejszymi mistrzami i ośrodkami muzyki.

Już w lipcu roku 1899 wyraził swój zamiar wyjazdu na kilka miesięcy do Berlina²²⁾), jednakże na przeszkodzie stanęła trudność znalezienia zastępcy i brak środków materialnych. Z pensji organistowskiej Nowowiejski musiał utrzymywać swoją matkę i rodzeństwo i nie było mowy, aby mógł z niej opłacić zastępcę i pokryć wydatki na życie w Berlinie. Pozostawała tylko możliwość uzyskania stypendium. Dlatego w listopadzie roku 1899 zwrócił się do biskupa warmińskiego, Andrzeja Thiela, z prośbą o umożliwienie mu otrzymania stypendium. Prawdopodobnie biskup ustosunkował się życzliwie do jego podania i odniósł się w tej sprawie do ministerstwa kultury²³⁾). Zanim nadeszła odpowiedź, dnia 4 grudnia 1899 r. Nowowiejski przesłał na ręce biskupa nowe pismo, prosząc o pozwolenie na udział w trzymiesięcznym kursie w Kościelnej Szkole Muzycznej w Ratyźbonie. Już następnego dnia biskup przychylił się do jego prośby pod warunkiem, że postara się o zastępstwo²⁴⁾). Nowowiejski zmienił więc swój pierwotny plan wyjazdu do Berlina i postanowił udać się do Ratyźbony, gdzie istniała szkoła muzyki i śpiewu kościelnego. Może jakaś prywatna instytucja czy osoba przyrzekła udzielić mu pomocy, o ile wyjedzie właśnie do Ratyźbony. Widocznie sprawa zastępstwa została pomyślnie załatwiona i znalazły się środki materialne, skoro z początkiem stycznia roku 1900 Nowowiejski wyruszył do Ratyźbony.

Tam przebywał przez trzy miesiące i podobnie jak dawniej z zapałem oddawał się studiom muzyki i śpiewu kościelnemu. Dyrektor Kościelnej Szkoły Muzycznej, dr Franciszek Haberl, wystawił mu dnia 16 kwietnia 1900 następujące świadectwo²⁵⁾): „Pan Feliks Nowowiejski, przedtem organista w Olsztynie, Prusy Wschodnie, gorliwie i pilnie uczęszczał do tutejszej Szkoły Muzycznej od początku kursu do Wielkanocy roku 1900 i brał udział z największą uwagą w nauce wszystkich specjalności. Przy pięknych wiadomościach, jakie przyniósł ze sobą, nie przychodziło mu ciężko wykazać wspaniałych postępów w nauce harmonii, kontrapunktu i gry organowej. W grze partytury, teoretycznej i praktycznej znajomości śpiewu gregoriańskiego, jak i ze zdolności do dyrygowania można mu wydać bardzo dobre

²¹⁾ Tamże, s. 49.

²²⁾ Tamże, s. 81.

²³⁾ Tamże, s. 75.

²⁴⁾ Tamże, l. c.

²⁵⁾ Tamże, s. 79: „Herr Felix Nowowieski, vorher Organist in Allenstein, Ostpreussen, hat die hiesige Kirchenmusikschule vom Beginn des Kursus bis Ostern 1900 eifrig und fleissig besucht und am Unterrichts in allen Fächern mit grösster Aufmerksamkeit teilgenommen. Bei den schönen Vorkenntnissen, welche er mitbrachte, fiel es ihm nicht schwer in Harmonielehre, Contrapunkt und Orgelspiel vorzügliche Leistungen aufzuweisen. In Partiturspiel, theoretischer und praktischer Kenntnis des Gregorianischen Gesanges, sowie in Anlage zur Direction kann ihm ein sehr gutes Zeugnis gegeben werden.

Regensburg, den 16 April 1900.

Dr Haberl Franz Direktor der Kirchenmusikschule”.

świadcstwo". Równie pochlebłą opinię napisał o nim profesor i kanonik Michał Haller tego samego dnia ²⁶⁾: „Pan Feliks Nowowiejski, wychowanek tutejszej Kościelnej Szkoły Muzycznej od 15 stycznia do 16 kwietnia br. uczęszczał na naukę podpisanego w kontrapunkcie stylu ścisłego [...] bez przerwy i z wzorową uwagą. Bardzo pilnie opracowane ćwiczenia pisemne świadczą o pełnym zrozumieniu, jak również o nadzwyczajnych zdolnościach do kompozycji muzycznych”. Tak więc świadectwa z Ratyzbony potwierdziły poprzednie opinie z Berlina, zachwalały pracowitość, wiedzę i zdolności muzyczne Nowowiejskiego i były jakby zapowiedzią jego przyszłej sławy.

Niewątpliwie z Ratyzbony powrócił Nowowiejski do Olsztyna, ale tylko na kilka miesięcy. Nie czuł się dobrze w Olsztynie, gdzie zapadł na chorobę krtani i nie zamierzał tu dłużej bawić. Znajomości w Berlinie i Ratyzbonie oraz świetne referencje wybitnych mistrzów sztuki muzycznej ułatwiły mu dostęp do najlepszych uczelni i zdobycie stypendiów państwowych. Dlatego dnia 26 października 1900 r. dziekan olsztyński zawiadomił wikariusza generalnego, „że prowizorycznie ustanowiony organista Feliks Nowowiejski wystąpił ze swojej służby od 1 października, jak mówi, celem dalszego prowadzenia swojego studium muzycznego w Berlinie” ²⁷⁾.

Z tego komunikatu wynika, że Nowowiejski był przez dwa lata, od 1 października 1898 r. do 1 października 1900 r., organistą przy parafii św. Jakuba w Olsztynie. Przez cały pobyt w Olsztynie był zatrudniony „prowizorycznie” i po upływie roku, jak przewidywała umowa, nie został mianowany stałym organistą, o co ze względu na znane nam plany, sam się nie ubiegał. Z Olsztyna na dalsze studia wyjechał do Berlina, gdzie miał już wyrobione stosunki.

* * *

Tak w świetle kościelnych dokumentów archiwalnych przedstawia się sprawa objęcia przez Feliksa Nowowiejskiego stanowiska organisty przy kościele parafialnym św. Jakuba w Olsztynie i sprawowania związanych z tym funkcji. Zapewne podanie tych faktów i ogłoszenie powyższych dokumentów dopomoże chociaż w części i ułatwi opracowanie pełnej biografii sławnego kompozytora polskiego, pochodzącego z Warmii.

²⁶⁾ Tamże, s. 77: „Herr Felix Nowowieski, vom 15 Januar bis 16 April d. J. Eleve der hiesigen Kirchenmusikschule, frequentierte des Unterzeichneten Unterricht im einfachen Kontrapunkte, m. a. W. den „strengen Satz“ ohne Unterbrechung und mit musterhafter Aufmerksamkeit. Die sehr fleissig bearbeiteten schriftlichen Übungen zeugen von vollem Verständnisse, als auch von aussergewöhnlichen Anlagen zur musikalischer Komposition.

Regensburg, 16 April 1900.
Michael Haller, Stiftskanonikus,
Lehrer an der k. Musikschule”.

²⁷⁾ Tamże, s. 85.